

# Zdzisław Krzemiński

---

Nowe oblicze : (recenzja książki  
prezydenta Naczelnej Rady  
Adwokackiej Austrii W. Schuppicha  
pt.: "Ein neues Bild", Wien 1983,  
Österreichischer  
Rechtsanwaltskammertag)

---

Palestra 30/4(340), 108-111

---

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Naradzie przewodniczył wicedziekan adw. Mieczysław Cincio, a życzenia owocnych obrad przekazał dziekan Rady adw. dr Wiesław Grzegorzczak. Adw. Cincio przedstawił szczegółowo zasady dotyczące sposobu obliczania ryczałtu oraz stosowania przepisów co do wpłat dokonywanych przez klientów, wyjaśniając jednocześnie treść rozporządzenia Ministra o opłatach za czynności zespołów oraz treść regulaminu rachunkowości zespołów. Mówca zwrócił uwagę na potrzebę zachowania przede wszystkim proporcji między wpłatami a ryczałtem zgodnie z treścią rozporządzenia, a to przez zaniechanie przyjmowania naprzód wy-

grożenia, a później ryczałtu czy też odwrotnie, podkreślając z naciskiem, że od każdej wpłaty obowiązuje 80-procentowy ryczałt. Wpłaty stanowiące za- ległe honoraria ze spraw przyjętych przed 1 stycznia podlegają oczywiście dawnym przepisom, o czym powinni pamiętać księgowi.

Następnie skarbnik Rady adw. Mieczysław Szkutnik omówił przebieg zebrania księgowych oraz skarbników ORA w Naczelnej Radzie Adwokackiej w Warszawie, udzielając szczegółowych odpowiedzi na liczne pytania uczestników w zakresie stosowania taryfy adwokackiej.

adw. Mieczysław Cincio

## **PRAWO ZA GRANICĄ**

### 1.

## ZDZISŁAW KRZEMIŃSKI

### Nowe oblicze

(recenzja książki prezydenta Naczelnej Rady Adwokackiej Austrii W. Schuppicha pt.: *Ein neues Bild, Wien 1983, Österreichischer Rechtsanwaltskammertag, s. 381*)

Książka w wolnym przekładzie nosi tytuł „Nowe oblicze”. Jej autor jest postacią dobrze znaną w naszym środowisku, gdyż jest dziekanem (według austriackiej nomenklatury: „prezydentem”) Rady Adwokackiej w Wiedniu, a ponadto identyczną rolę spełnia w Naczelnej Radzie Adwokackiej. Dziekan W. Schuppich był kilkakrotnie gościem polskiej adwokatury i zawsze dawał się poznać jako kolega rozumiejący naszą sytuację ogólną i zawodową. Nie będzie przesady, jeśli powiem, że jest to autentyczny przyjaciel polskiej palestry.

Przechodząc do omówienia książki, trzeba przede wszystkim powiedzieć, że jest to zbiór felietonów prawniczych opublikowanych przez mecenasa W. Schuppicha w adwokackim periodyku, który nosi tytuł „Österreichisches Anwaltsblatt” (odpowiednik naszej „Palestry”). Artykuły W. Schuppicha były drukowane (tzw. „wstępniaki”) w latach 1969—1982. Dla pełnej informacji trzeba jeszcze dodać, że dziekan W. Schuppich jest ponadto naczelnym redaktorem tego pisma.

Książka ta jest szczególnie ciekawa dla cudzoziemca, gdyż autor porusza w swych felietonach aktualne tematy bulwersujące austriacką adwokaturę. W ten sposób, czytając poszczególne artykuły, mamy przed oczyma historię adwokatury austriackiej w „pigulce”. A trzeba od razu powiedzieć, że W. Schuppich jest nie lada polemistą. Niektóre artykuły mają duży ładunek polemiczny i napisane są w doskonałej formie. Czyta się je naprawdę z zaciekawieniem. Nie trzeba też dodawać, że autor we wszystkich felietonach pisze teksty z pozycji autentycznego adwokata, broniącego zaciekle słusznych praw palestranckich.

Jak już powiedziałem, pierwsze felietony pochodzą z roku 1969. W pierwszym swym felietonie W. Schuppich zapowiada ukazanie się w styczniu 1970 r. pierwszego numeru „Anwaltsblattu”. Co prawda już w roku 1872 dwóch wiedeńskich adwokatów, mianowicie dr Burian i dr Johanny, rozpoczęło wydawanie miesięcznika „Juristische Blätter”, jednakże nie był to typowy adwokacki periodyk, gdyż sprawy korporacyjne omawiane były w nim tylko marginesowo. Po zakończeniu pierwszej wojny światowej i rozpadnięciu się monarchii austro-węgierskiej, a konkretnie w roku 1919, ukazał się w Wiedniu pierwszy numer adwokackiego miesięcznika pod nazwą „Österreichische Anwaltszeitung”. W roku 1929 redaktor naczelny tego periodyku dr Rudolf Braun wraz z innym adwokatem dr Hansem Spitzerem nadali temu pismu charakter ogólniejszy, tzn. reprezentujący całą austriacką adwokaturę, a nie tylko wiedeńską.

Od czasu anektowania Austrii przez Trzecią Rzeszę pismo to przestało się ukazywać.

Tuż po zakończeniu drugiej wojny światowej Wiedeńska Rada Adwokacka rozpoczyna wydawanie biuletynu pn. „Amtliche Mitteilungen”, który ukazywał się sześć razy w roku, ale zawierał wiadomości i komunikaty dotyczące tylko Izby wiedeńskiej. Od roku 1950 zaczyna się ukazywać ogólnokrajowy biuletyn adwokacki pn. „Nachrichtenblatt”. I wreszcie w styczniu 1970 r. pojawia się pierwszy numer ogólnoaustriackiego adwokackiego periodyku pn. „Österreichisches Anwaltsblatt”, który co dwa tygodnie ukazuje się w Wiedniu aż do dnia dzisiejszego.

Rok 1970 otwiera W. Schuppich ciekawym felietonem pt. „Nowe oblicze” („Ein Neues Bild”), pisząc w nim o zadaniach nowoczesnej adwokatury. Podkreśla, że pierwszym i najważniejszym obowiązkiem adwokata jest bronić praw i interesów klienta, który powierzył mu sprawę. W tym samym roku ukazuje się jeszcze jeden felieton poświęcony tej kwestii. Jakże słusznie zauważa autor, że „adwokatura tylko wtedy jest naprawdę wolna, gdy jest niezależna od władzy państwowej i innych ośrodków władzy”.

Ale oto weszliśmy już w rok 1971. Felietonista przypomina, że w roku 1956 odbył się w Wiedniu pierwszy po drugiej wojnie światowej zjazd adwokatury austriackiej i że przewodniczył na tym zjeździe powszechnie ceniony, a obecnie już nieżyjący dziekan Hunna. Był to bardzo ważny zjazd, gdyż zajął on stanowisko nie tylko w kwestiach ściśle adwokackich, ale również uchwalił ciekawe tezy dotyczące prawa rodzinnego (w szczególności dotyczące praw dzieci nieślubnych). Od tego czasu minęło pełne 15 lat. I oto Wiedeń przygotowuje się do następnego zjazdu, który ma się odbyć w roku 1971. Autor wysuwa tu kwestie, które jego zdaniem powinny być omówione na zjeździe w 1971 r.

Czytając felietony opublikowane w 1972 r., należałoby zatrzymać się chwilę nad tak ważną kwestią, jaką jest historia powstawania samorządu adwokackiego w Austrii. Zaczęła się ona w roku 1849, gdyż w tym właśnie roku ukazało się cesarskie rozporządzenie o powołaniu do życia samorządu adwokackiego. Były to jednak dopiero początki prawdziwego samorządu, gdyż rozporządzenie powierzało

władzy państwowej (ministrowi) prawo do decydowania o wpisie na listę adwokatów. Następnym krokiem do większej samodzielności było rozporządzenie cesarskie z 1868 r., na mocy którego o wpisie na listę adwokatów decydował już od tego czasu samorząd adwokacki. Uprawnienia samorządu zostały w tym akcie prawnym wyraźnie poszerzone.

Jest rzeczą charakterystyczną, że wymienione przepisy z 1868 r. obowiązują w zasadzie do dnia dzisiejszego, mimo że były kilkakrotnie nowelizowane. W. Schuppich wypowiada się za uchwaleniem nowej ustawy, która odpowiadałaby nowoczesnym wymaganiom prawnym. Autor nie przeczy jednak, że stare przepisy stworzyły niezawisły samorząd adwokacki.

Z felietonów publikowanych w następnych latach dowiadujemy się, że przełomową datą w historii ustroju adwokatury austriackiej był grudzień 1973 r., gdyż w tym czasie opublikowana została ustawa nowelizacyjna, mocą której powołana została do życia instytucja naczelnej rady adwokackiej (Österreichischer Rechtsanwaltskammertag). Do tej pory w Austrii nie istniało centralne przedstawicielstwo całej adwokatury austriackiej. Używając określenia „naczelna rada adwokacka”, posługując się dość znacznym uproszczeniem, gdyż instytucja ta istniejąca w Austrii ma nieco inne uprawnienia niż nasza Naczelna Rada Adwokacka. Dokładne omówienie tych różnic nie mieściłoby się jednak w ramach niniejszej skrótowej recenzji. Wymagałoby osobnego opracowania porównawczego.

Bardzo ciekawy tematycznie jest felieton publikowany w roku 1974, który podaje skład osobowy austriackiej palestry. Dowiadujemy się z niego, że na dzień 31 grudnia 1973 r. było w całej Austrii 2091 adwokatów. W tej liczbie było tylko 105 kobiet. Autor przypomina, że pierwsza kobieta została w Austrii wpisana na listę adwokacką w roku 1928, a była nią dr Marianna Beth. Dla porównania podaje tutaj W. Schuppich dane dotyczące Francji nadmieniając, że w roku 1965 we Francji kobiety stanowiły 60% ogólnej liczby praktykujących adwokatów.

W roku 1976 nastąpiła w Austrii nowelizacja procedury cywilnej. W felietonie poświęconym tej noweli W. Schuppich omawia nie tylko jej zasięg, ale także rolę adwokatów, którzy współpracowali przy jej ostatecznym tekście.

Ciekawy tematycznie jest felieton drukowany w roku 1978, poświęcony tzw. kodeksowi etyki adwokackiej. Jak wiadomo, w roku 1951 uchwalone zostały w Austrii „Wytyczne w sprawie wykonywania zawodu adwokackiego”. Wytyczne dzieliły się na dwie części: A — ogólne obowiązki stanu i zawodu, B — Szczególne obowiązki zawodowe. Z biegiem czasu powstała pilna potrzeba nowelizacji tych zasad. Miała ona miejsce w 1977 r. Treść nowego tekstu została opublikowana w dwunastym numerze „Anwaltsblattu” w roku 1977. Autor omawia szczegóły dotyczące nowej regulacji.

Z wielką pasją pisane są felietony poświęcone nowej reformie szkolnictwa uniwersyteckiego. Otóż w Austrii odstąpiono od nadawania tytułu doktora każdemu studentowi, który kończy pomyślnie studia. W konsekwencji tej zmiany sędzią czy prokuratorem może być magister prawa, a nie dr prawa. Inaczej jednak przedstawia się sprawa, jeśli chodzi o wpis na listę adwokatów. Dotychczasowe przepisy kategorycznie stanowiły, że jednym z warunków wpisu na listę adwokatów jest posiadanie doktoratu. Otóż W. Schuppich wypowiada się kategorycznie za utrzymaniem dotychczasowych wymagań przy wpisie na listę. Jego zdaniem adwokatem może być tylko taki prawnik, który po uzyskaniu dyplomu uniwersyteckiego (według naszej nomenklatury: po uzyskaniu magisterium) napisał i obronił pracę doktorską. Za takim rozwiązaniem przemawia fakt, że od adwokata wymaga się

— poza doświadczeniem — przede wszystkim dużej wiedzy. Temat tego doktoratu przewija się przez kilka felietonów publikowanych w latach siedemdziesiątych.

Polskiego czytelnika zaciekawi jeszcze jeden temat omawiany w książce. Chodzi o to, że zgodnie z obowiązującą w Austrii zasadą Skarb Państwa płaci adwokatowi roczny ryczałt z tytułu wykonywania przez adwokatów obron z urzędu. Tak np. w roku 1980 adwokatura otrzymała z tego tytułu 75 milionów szylingów. Jest to naprawdę bardzo duża kwota. Dzięki niej samorząd adwokacki mógł zorganizować dla adwokatów-emerytów świadczenia emerytalne.

Wybrałem w tej recenzji tylko niektóre z poruszonych przez W. Schuppicha tematów, a mianowicie te, które m. zd. mogą i powinny zainteresować polskiego adwokata. W książce znajduje się kilkadziesiąt felietonów omawiających ponadto wiele innych ciekawych kwestii. Jest to naprawdę interesująca praca, która w pełni zasługuje na przeczytanie.

## 2.

WOJCIECH BABICKI

### KONCEPCJA SEPARACJI PRAWA I MORALNOŚCI W DOKTRYNIE POZYTYWIZMU PRAWNEGO JOHNA AUSTINA

*Artykuł zawiera omówienie fragmentu mało znanej w naszym kraju teorii prawa pozytywnego Johna Austina, pod której dominującym wpływem pozostają do chwili obecnej teoretycy prawa w krajach anglosaskich.*

Osoba Johna Austina i jego doktryna pozytywizmu prawnego<sup>1</sup> nie znalazły do tej pory większego zainteresowania u polskich badaczy historii filozofii prawa. Wartą podjęcia wydaje się próba krótkiego przedstawienia w niniejszym opracowaniu jednego z istotnych punktów teorii Johna Austina, a mianowicie koncepcji separacji prawa i moralności, która dla całej jego doktryny ma znaczenie podstawowe.

John Austin, wielki angielski teoretyk prawa, żył w latach 1790—1859. Po nieudanej próbie zrobienia kariery wojskowej w koloniach angielskich, praktykował przez kilka lat jako adwokat, a następnie, w roku 1826 został profesorem<sup>2</sup> nowo powstałego Uniwersytetu Londyńskiego (obecnie University College), gdzie wykładał do roku 1832. Wśród jego studentów byli przyszli znani politycy Zjednoczonego Królestwa, a także słynny John Stuart Mill.<sup>3</sup> Po rezygnacji z profesury

<sup>1</sup> Pozytywizm prawny (*legal positivism*) Johna Austina znany jest też pod nazwą „jurysprudencja analityczna” (*analytical jurisprudence*) oraz pod nazwą „filozofia prawa pozytywnego” (*philosophy of positive law*).

<sup>2</sup> Austin otrzymał katedrę jurysprudencji (*jurisprudence*). To samo określenie stosował do nazwania uprawianej przez siebie dyscypliny, używając go także w tytule swojego dzieła. Wydaje się, że najtrafniejszym odpowiednikiem angielskiego *jurisprudence* jest określenie „nauka o prawie”. Takie tłumaczenie stosowane jest w całym artykule.

<sup>3</sup> W tym miejscu należy sprostować rozpowszechnione w polskich encyklopediach i podręcznikach akademickich twierdzenie, jakoby Austin był uczniem J. S. Milla. Pogląd ten mija się z prawdą, gdyż to Mill był studentem Austina, uczęszczał na jego wykłady i — jak podają badacze — robił skrupulatne notatki. Sam J. S. Mill pisze zresztą o Austinie